

**NA JĘZYKI (zapiski), część 2**

\*

oto jest mowa zdrajcy  
gramatyki języka oj  
czystego

mówi

a on mi matka  
powoli i drzwi  
na oścież\*

na świat cały

\* „on mi matka”, „on mi drzwi” – czasowniki odrzeczownikowe „matkać” i „drzwić” powstały w odpowiedzi na uwagi pomieszczone w eseju Jerzego Jarniewicza *Tygrys zielony albo nieprzekładalność w praktyce*: „Polski wyraz »matka« może przejść podobną drogę (podobną do tej, jaką przechodzi w cytowanym przezeń wierszu e.e. cummingsa) od rzeczownika przez przymiotnik po czasownik, ale tylko wtedy, gdy zmienimy jego postać, dopisując końcówki: „matka”, „matczyny”, „matkować”.

\*

– a mój mąż powiada  
do sąsiadki to  
syfilityk  
– tyle razy ci mówię  
prostuje nie  
syfilityk a  
filatelista patrzę

z góry  
na petów są  
tacy malutcy można  
ich przyszpilić  
poklasyfikować  
i umieścić w gablotach

\*

co jeszcze  
polska co

mówią nie  
zginęła ale  
zginie jak  
wszystko

a i my żyć  
nie będziemy  
wiecznie

i ta mowa  
polska  
się wymówi

\*

postanowiłem  
odebrać głos  
narratorowi

moje wiersze  
nie są dla wszystkich  
nie są dla wszystkich Polaków  
nie są dla wszystkich poetów

moje wiersze nie są  
ani dla mnie ani dla Ciebie  
moje wiersze nie są  
same dla siebie

moje wiersze  
nie są moje

moje wiersze  
mówią  
same za siebie  
same do siebie

moje wiersze biorą się  
na języki

\*

porosła gadającą pleśnią  
planeta Różewicza spada  
we wszystkich kierunkach  
jednocześnie

obraca językami powtarza  
a jednak się kręci niczym  
zabawka dziecięca zwana  
bączkiem i brzęczy  
jak rój pszczół

\*

W *Ionie* Platona tako rzecze Sokrates (w przekładzie Władysława Witwickiego):

„Bo wszyscy poeci, którzy dobre wiersze piszą, nie przez umiejętność to robią, nie przez sztukę: tylko bóg w nich wstępuje i oni w zachwyceniu wszystkie te piękne poematy mówią, a pieśniarze dobrzy tak samo: Jak korybanci nie przy zdrowych zmysłach tańczą, tak i pieśniarze nie przy zdrowych zmysłach piękne pieśni owe składają, tylko, kiedy jeden z drugim wpadnie w harmonię i w rytm, w rodzaj szafu, w zachwycenie – to już, jak owe bachantki, miód i mleko z rzek czerpią w zachwycie, a przy zdrowych zmysłach nie; tak i pieśniarzy dusza sama to robi, co ich usta mówią. Przecież mówią nam poeci, że z miodopłynnych źródeł i po jakichś ogrodach muz i dolinach zbierają pieśni i przynoszą je nam, jak pszczoły; i oni też tak latają. I prawdę mówią”.

\*

Огонь пылает в чельовеке,  
Его унять никто не мог.  
Тебя назвать не смели греки,  
Но чтили, неизвестный бог!

płonie w świecie Mandelsztama  
partytura Beethovena  
wybrzmiewa w *Sibirisch* Celana

Bogengebete – du  
sprichst sie nicht mit, es waren,  
du denkst es, die deinen.

i gra muzyka gra muzyka  
nieziemskich sfer

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW I W PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.